

Sygn. akt II AKa 140/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Elżbieta Józwiakowska (sprawozdawca) SA Elżbieta Brzozowska
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r.

sprawy **1/ G. S. (1)**

oskarżonego z art. 252 § 2 kk i innych

2/ D. T. (1)

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 252 § 2 kk i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 24 stycznia 2014r. sygn. akt II K 71/12

I - zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II - zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. S. - Kancelaria Adwokacka w Z. kwotę 1033, 20 (tysiąc trzydzieści trzy 20/100) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej wykonywanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym wobec G. S. (1);

III – zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze: od G. S. (1) 300 (trzysta) zł opłaty oraz 1040,20 (tysiąc czterdzieści 20/100) zł tytułem wydatków, zaś od D. T. (1) 700 (siedemset) zł opłaty oraz 7 (siedem) zł tytułem wydatków; w części dotyczącej apelacji prokuratora ustala, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

G. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy na 27 lipca 2011 r. w Z. woj. (...) działając wspólnie

i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami wziął udział w pobiciu P. M. (1), w ten sposób, że zadawał mu ciosy rękami i nogami po całym ciele, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk tj. o czyn z art. 158 § 1 kk,

II. w okresie od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia 28 lipca 2011 r. w Z., T. województwa (...) oraz innych nieustalonych miejscach działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, wziął i następnie przetrzymywał P. M. (1) jako zakładnika w celu zmuszenia W. O. i innych nieustalonych osób do określonego zachowania się, polegającego na przekazaniu nieustalonym osobom pieniędzy w kwocie 60 000 zł, w zamian za uwolnienie pokrzywdzonego, przy czym po przewiezieniu P. M. (1) do nieustalonego lasu w okolicach T. L., gdzie dopuścił się na nim szczególnego udręczenia w ten sposób, że zaciskał mu na szyi pętlę wykonaną z liny holowniczej, zakładał mu na głowę szmatę, bił rękami i kopał po całym ciele oraz groził mu pozbawieniem życia w wypadku nieotrzymania wspomianej kwoty pieniężnej tj. o czyn z art. 252 § 2 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

D. T. (1) został oskarżony o to, że:

III. w okresie od dnia 27 lipca 2011r. do dnia 28 lipca 2011r. w Ł. i T. Lub. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim i chcąc, aby G. S. (1) i Ł. M. (1) przetrzymywali P. M. (1) wziętego uprzednio jako zakładnika w celu zmuszenia W. O. i innych nieustalonych osób do określonego zachowania się, polegającego na przekazaniu im pieniędzy w kwocie 60 000 zł w zamian za uwolnienie pokrzywdzonego, tj. w celu osiągnięcia przez nich korzyści majątkowej, ułatwił im popełnienie tego przestępstwa łączącego się ze szczególnym udręceniem pokrzywdzonego, w ten sposób, że będąc funkcjonariuszem publicznym, wykonując zawód policjanta, nie dopełnił obowiązków i wbrew szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, zataił przed funkcjonariuszami policji patrolującymi okolice miejsca przetrzymywania pokrzywdzonego powyższe informacje, które otrzymał od G. S. (1) będąc na miejscu zdarzenia i zaniechał wszelkich działań zmierzających do niedopuszczenia albo utrudnienia sprawcom popełnienia przestępstwa oraz ostrzegł G. S. (1) i Ł. M. (1) o zbliżającym się do miejsca przetrzymywania przez nich zakładnika patrolu policji, czym działał na szkodę interesu publicznego oraz na szkodę interesu prywatnego P. M. (1), tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 252 § 2 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Zamościu uznał oskarżonego G. S. (1) za winnego tego, że:

I. w nocy na 27 lipca 2011 roku w Z. województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą wziął udział w pobiciu P. M. (1), w ten sposób, że zadawał mu ciosy rękami i nogami po całym ciele, przez co naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk i za to skazał go na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

oskarżonego G. S. (1) uznał nadto za winnego tego, że:

II. w okresie od dnia 27 lipca 2011 roku do dnia 28 lipca 2011 roku w Z., T. województwa (...) i innych nieustalonych miejscach w okolicach T. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wziął a następnie przetrzymywał P. M. (1) jako zakładnika i stosował wobec niego przemoc polegającą na biciu rękami, kopaniu po całym ciele, zakładaniu na szyję pętli wykonanej z liny holowniczej i grożeniu pozbawieniem życia w celu zmuszenia go oraz W. O. i innych nieustalonych osób do przekazania nieustalonym osobom pieniędzy w kwocie 60 000 złotych, przy czym do przekazania tych pieniędzy nie

doszło wobec ucieczki P. M. (1) to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art.252§ 1 kk w zb. z art.13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11§ 2 kk i za to na mocy art.252 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art.60 § 2 pkt 2 kk w zw. z art.60 § 6 pkt 2 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk tak orzeczone wobec oskarżonego G. S. (1) za czyny z punktów I (pierwszego) i II (drugiego) kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną orzekł 1 (jeden) rok i 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art.63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu G. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, to jest okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 14 lutego 2012 roku do dnia 27 czerwca 2012 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

zasądził od oskarżonego G. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty, zaś zwolnił go od zapłaty wydatków;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 2.361,60 (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złoty sześćdziesiąt groszy) w tym obejmującą podatek od towarów i usług w kwocie 441,60 (czteryście czterdzieści jeden złoty sześćdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego G. S. (1).

oskarżonego D. T. (1) uznał za winnego tego, że:

III. w okresie od dnia 27 lipca 2011 roku do dnia 28 lipca 2011 roku

w Ł. i T. województwa (...) chcąc aby G. S. (1) i ustalona osoba przetrzymywali P. M. (1) wziętego uprzednio jako zakładnika w celu zmuszenia go, W. O. i innych nieustalonych osób do przekazania im pieniędzy w kwocie 60 000 złotych w celu osiągnięcia przez nich korzyści majątkowej ułatwił im popełnienie tego przestępstwa w ten sposób, że będąc funkcjonariuszem publicznym, wykonując zawód policjanta, nie dopełnił obowiązków i wbrew szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego zataił przed funkcjonariuszami patrolującymi okolice miejsca przetrzymywania pokrzywdzonego powyższe informacje, które uprzednio otrzymał od G. S. (1) będąc na miejscu zdarzenia i zaniechał wszelkich działań zmierzających do niedopuszczenia albo utrudnienia sprawcom popełnienia przestępstwa oraz ostrzegł G. S. (1)

i ustaloną osobę o zbliżającym się do miejsca przetrzymywania przez nich zakładników patrolu policji, czym działał na szkodę interesu publicznego oraz na szkodę interesu prywatnego P. M. (1) to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb.

z art.231 § 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk i za to na podstawie art.19 § 2 kk

w zw. z art.252 § 1 k w zw. z art.11 § 3 kk w zw. z art. 60 §1 kk w zw.

z art.60 §6 pkt 2 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art.69 § 1 i § 2 kk i art.70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tak orzeczonej wobec oskarżonego D. T. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat tytułem próby;

na podstawie art.71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu D. T. (1) grzywnę 200 (dwieście) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

na podstawie art.63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył D. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, to jest okres zatrzymania od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia 27 czerwca 2012 roku, przy czym jeden dzień zatrzymania równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

zasądził od oskarżonego D. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem opłaty, zaś zwolnił go od zapłaty wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli: prokurator oraz obrońcy oskarżonych.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść G. S. i D. T..

W wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym podniósł zarzuty:

I. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, polegającego na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż czyn zarzucany oskarżonemu G. S. (1) w pkt II aktu oskarżenia wyczerpuje znamiona art. 252 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione dowody oraz okoliczności sprawy przemawiają za uznaniem, iż oskarżony dopuścił się czynu określonego w art. 252 § 2 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, polegającego na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż czyn zarzucany oskarżonemu D. T. (1) w pkt III aktu oskarżenia wyczerpał znamiona art. 18 § 3 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione dowody oraz okoliczności sprawy przemawiają za uznaniem, iż oskarżony dopuścił się czynu określonego w art. 18 § 3 kk w zw. z art. 252 § 2 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

III. rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego D. T. (1) za przypisane mu przestępstwo wyrażającą się w warunkowym zawieszeniu wykonania tej kary w sytuacji, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu, charakter przestępstwa i zawinienia sprawcy wskazywały, że kara ta nie spełnia swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Powołując się na powyższe – skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

I. uznanie oskarżonego G. S. (1) za winnego czynu określonego

w pkt II aktu oskarżenia, polegającego na tym, że oskarżony w okresie od dnia 27 lipca 2011 r. do dnia 28 lipca 2011 r. w Z., T. woj. (...) i innych nieustalonych miejscach w okolicach T., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wziął, a następnie przetrzymywał P. M. (1) jako zakładnika i dopuścił się wobec niego szczególnego udręczenia polegającego na biciu rękami, kopaniu po całym ciele, zakładaniu na szyję i zaciskaniu pętli wykonanej z liny holowniczej, zakładaniu na głowę szmaty i grożeniu pozbawieniem życia w celu zmuszenia go oraz W. O. i innych nieustalonych osób do przekazania nieustalonym osobom pieniędzy w kwocie 60 000 zł, przy czym do przekazania tych pieniędzy nie doszło wobec ucieczki P. M. (1), tj. czynu określonego w art. 252 § 2 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. uznanie oskarżonego D. T. (1) za winnego czynu określonego

w pkt III aktu oskarżenia, polegającego na tym, że w okresie od 27 lipca 2011 r. do dnia 28 lipca 2011 r. w Ł. i T. woj. (...), chcąc aby G. S. (1) i ustalona osoba przetrzymywali P. M. (1) wziętego uprzednio jako zakładnika w celu zmuszenia go, W. O. i innych nieustalonych osób do przekazania im pieniędzy w kwocie 60 000 zł w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oskarżony ułatwił im popełnienie tego przestępstwa łączącego się ze szczególnym udręčeniem pokrzywdzonego w ten sposób, że będąc funkcjonariuszem publicznym, wykonując zawód policjanta, nie dopełnił obowiązków i wbrew szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego zataił przed funkcjonariuszami patrolującymi okolice miejsca przetrzymywania pokrzywdzonego powyższe informacje, które uprzednio otrzymał od G. S. (1) będąc na miejscu zdarzenia i zaniechał wszelkich działań zmierzających do niedopuszczenia albo utrudnienia sprawcom popełnienia przestępstwa oraz ostrzegł G. S. (1) i ustaloną osobę o zbliżającym się do miejsca przetrzymywania przez nich zakładnika patrolu policji,

czym działał na szkodę interesu publicznego oraz na szkodę interesu prywatnego P. M. (1), tj. czynu określonego w art. 18 § 3 kk w zw. z art. 252 § 2 kk w zw. z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

III. wymierzenie oskarżonemu D. T. (1) za przypisane mu przestępstwo kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz wyeliminowanie z sentencji orzeczenia przypisanej oskarżonemu kary grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł, jak też zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Obrońca G. S. (1) zaskarżył wyrok w całości.

W apelacji podniósł zarzut:

1. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k oraz art. 7 k.p.k poprzez przyjęcie, z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie iż oskarżony dopuścił się zarzuconych mu czynów,
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mającego wpływ na treść, a polegającego na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń w zakresie oceny działań oskarżonego w odniesieniu do pkt I i II wyroku poprzez dowolne ustalenie, że wobec pokrzywdzonego P. M. (1) była stosowana przemoc fizyczna, oraz iż został porwany podczas gdy analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych,
3. niewspółmierności kary łącznej wymierzonej oskarżonemu, która polegała na wymierzeniu oskarżonemu kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności bez należytego uwzględnienia dyrektyw sądowego wymiaru kary z art. 53 kk w szczególności dostatecznego uwzględnienia okoliczności łagodzących.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego G. S. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zamościu II Wydziałowi Karnemu do ponownego rozpoznania,

ewentualnie przy uznaniu zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary za skuteczny wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary poprzez wymierzenie oskarżonemu G. S. (1) kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wskazany przez Sąd.

Obrońca D. T. (1) zaskarżył wyrok w całości. Zapadłemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że B. T. dopuścił się popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3kk w zw. z art.252 § 1 kk w zb. z art.231 § 2 kk w z w. z art.11 § 2 kk., podczas gdy faktycznie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności wyjaśnienia wymienionego oskarżonego, częściowe wyjaśnienia oskarżonego S. S., świadka P. M. (1) oraz pozostałych świadków zeznających w sprawie w tym funkcjonariuszy policji m. in.C., Ł., wykluczają jego winę w przypisanym mu przestępstwie

Powołując się na powyższe – skarżący wniósł:

- 1) o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,
- 2) ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie, a charakter podniesionych w nich zarzutów powodują, że posiadają one status oczywiście bezzasadnych.

Z uwagi na fakt, że wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył prokurator i obrońca G. S. – pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego będą dotyczyć środków odwoławczych wywiedzionych przez te podmioty.

Z uwagi na fakt, że dalej idąca jest apelacja obrońcy G. S. – zostanie ona omówiona w pierwszej kolejności.

Autor apelacji w wywiedzionym środku odwoławczym sformułował zarzuty obrazy przepisów postępowania /art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk/ oraz zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść.

Literalna analiza treści stanowiących uzasadnienie apelacji prowadzi do przekonania, że skarżący przede wszystkim kontestuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań P. M. oraz wyjaśnień oskarżonego.

W materii dotyczącej naruszenia normy art. 7 kpk – należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z niej prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego /OSNPG 1978 z.3 poz.40/. Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu orzekającego w I instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków - są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania tych osób na rozprawie - i tej sfery przekonania sędziowskiego kontrola odwoławcza już nie obejmuje, sprowadzając się wyłącznie do jej weryfikacji w kontekście występowania powołanych wyżej uchybień.

Analogicznie - nie sposób podzielić stanowiska autora apelacji dotyczącej obrazy art. 5 § 2 kpk, gdyż skarżący wadliwie interpretuje wskazany przez siebie przepis. W sytuacji bowiem, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy art. 7 kpk – to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny – ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 kpk.

Taka właśnie jest konsekwencja prawa sądu do swobodnej oceny dowodów, ponieważ gdyby w każdej sytuacji procesowej, gdzie istnieją przeciwstawne grupy dowodów uznawać, że jest to ów stan, który generuje uzasadnione wątpliwości - to rola sądu byłaby w istocie ułomna. To właśnie sąd, po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej, jest nie tylko uprawniony, ale i zobligowany do wskazania, które dowody i z jakich względów uznał za miarodajne, a którym i z jakiej przyczyny cechy tej odmówił.

Tego rodzaju interpretacja art. 5 § 2 kpk wynika z jednolitej w tej materii linii judykatury i doktryny prawa i wskazuje jednoznacznie, że o naruszeniu cytowanej normy nie można mówić w sytuacji, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie przeprowadzonej swobodnej oceny dowodów uznał, że albo brak jest wątpliwości albo nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Oczywiste jest przy tym, iż rolą obrony jest akcentowanie i eksponowanie przede wszystkim faktów, jakie jej zdaniem optują za zakwestionowaniem winy oskarżonego – ale jeżeli sąd rozpoznający sprawę sprostą wskazanym wyżej wymaganiom w zakresie poprawności, kompletności postępowania dowodowego i oceny dowodów oraz w logiczny sposób zaprezentuje swoje stanowisko – to o wątpliwościach i konieczności zastosowania zasady *in dubio pro reo* mowy być nie może /por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 V 1999r. IV KR 173/79 OSNPG 2/1980 poz.24., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011r. III KK 93/11 Biul PK 2011/10/31/.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wykazała, że postępowanie dowodowe w zakresie istotnym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego - zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana przez sąd ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 kpk .

Analiza pisemnych motywów orzeczenia prowadzi do przekonania, że proces decyzyjny sądu nie pozostaje w opozycji do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, co powoduje, że uzasadnienie w pełni odpowiada wymogom art. 424 §1 pkt.1 i 2 kpk. Jego treść dowodzi także, że respektując zasadę obiektywizmu / art. 4 kpk/ - sąd uwzględnił przy wyrokowaniu tak okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonych, jak i na ich korzyść, orzeczenie zostało zaś oparte na całokształcie materiału ujawnionego na rozprawie / art. 410 kpk/.

Jak już zostało wyżej zasygnalizowane – zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów jest jak najbardziej prawidłowa i nie nosi cech dowolności. Z cytowanego dokumentu wynika w sposób nie budzący zastrzeżeń z jakich powodów określone dowody zostały uznane za wiarygodne, a z jakich przyczyn innym dowodom waloru tego odmówiono. Ów proces decyzyjny nie jest dotknięty błędem natury logicznej lub faktycznej – a zatem pozostaje w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Uzasadnienie wyroku zostało zatem sporządzone stosownie do reguły zawartej w normie art. 424 § 1 pkt.1 kpk, w sposób całkowicie czytelny i wyczerpujący z punktu widzenia przeprowadzenia kontroli instancyjnej procesu decyzyjnego Sądu I instancji.

Analiza zawartej w apelacji argumentacji w zakresie dotyczącym czynu z pkt. I prowadzi do przekonania, iż w istocie sprowadza się ona do zacytowania treści wynikających przede wszystkim z wyjaśnień G. S., w których zaprzeczał on aby brał udział w pobiciu pokrzywdzonego oraz własnego poglądu autora środka odwoławczego, dotyczącego oceny zeznań P. M..

Rzecz jest jednak w tym, że skuteczność zarzutu obrazy art. 7 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia - jest uzależniona od wykazania, że tak proces oceny dowodów, jak i prawidłowość wniosków wywiedzionych przez sąd na podstawie zgromadzonego materiału –są dotknięte wadami natury faktycznej bądź logicznej. Okoliczność, że sam skarżący posiada odmienny pogląd w zakresie wiarygodności określonych dowodów – nie jest wystarczający dla zdyskredytowania stanowiska sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej wskazać należy, że w treści omawianego środka odwoławczego brak jest wskazanych wyżej elementów – co przesądza o wybitnie polemicznym charakterze apelacji. Przekonanie o zawinięciu oskarżonego w zakresie występku z art. 158 § 1 kk zostało oparte w głównej mierze na depozycjach pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji był w pełni legitymowany do uznania tych zeznań za wiarygodne – o ile P. M. wskazywał na oskarżonego jako jednego ze sprawców pobicia. W tym przedmiocie relacje pokrzywdzonego były niesprzeczne i konsekwentne oraz co charakterystyczne – częściowo zostały potwierdzone przez samego G. S.. Trudno założyć, że pokrzywdzony podając w sposób wiarygodny i zgodny z faktycznym stanem rzeczy okoliczności zdarzenia – w kwestii dotyczącej tego jego fragmentu kiedy był bity i kopany przez jego uczestników – miałby niezgodnie z prawdą obciążyć również oskarżonego. Dla oceny tego fragmentu zeznań P. M. istotna jest także okoliczność, że to G. S. był głównym „kontrahentem” pokrzywdzonego w zakresie nielegalnej transakcji nabycia papierosów bez znaków akcyzy i to on był najbardziej zainteresowany odzyskaniem utraconego towaru bądź jego równowartości pieniężnej. Trudno zatem założyć, że w sytuacji, gdy okazało się, że P. M. nie miał zamiaru zapłacić za towar – G. S. był biernym uczestnikiem zdarzenia i nie podejmował żadnych czynności wobec nieuczciwego „nabywcy”.

Na aprobatę nie mogą zasługiwać argumenty podnoszone przez autora apelacji, a dotyczące tego, że skoro świadkowie M. M. i K. M. nie widziały momentu bicia pokrzywdzonego – to taki fakt nie mógł mieć miejsca. Już sam sposób dowodzenia powyższej tezy jest dotknięty ułomnością. Taki osąd mógłby mieć rację bytu gdyby zostało udowodnione, że świadkowie obserwując cały przebieg zdarzenia i mając obiektywną możliwość obserwowania go od początku do końca – istotnie nie dostrzegli tego fragmentu, który dostrzec musieli. Natomiast z relacji wskazanych wyżej osób oraz

dotatkowo Z. M. jednoznacznie wynika, że zaczęli oni obserwować zdarzenie dopiero od określonego momentu, który nastąpił już po fakcie pobicia pokrzywdzonego /vide k. zeznania Z. M. k. 17, M. M. k.18-19 i K. M. –k. 30-31/.

Kontestując wiarygodność zeznań P. M. obrońca nie wskazuje okoliczności natury procesowej, ale personalnej. W szczególności twierdzi, że pokrzywdzony miał interes, aby nieprawdziwie obciążać oskarżonego oraz że prezentował postawę obronną i zmierzał do wzbudzenia litości.

W omawianym kontekście skarżący pomija, że znaczna część twierdzeń pokrzywdzonego została w sposób nie budzący wątpliwości potwierdzona przez inne dowody osobowe /o czym szerzej w dalszej części/, ale przede wszystkim przez samego G. S.. Obrońca nie dostrzega także faktu, że relacje P. M. dotyczące opisu podejmowanych przez G. S. czynności sprawczych są niezwykle wyważone i ewidentnie nie zmierzają do nadmiernego obciążenia osób biorących udział w pobiciu.

Cytowana przez obrońcę konkluzja wynikająca z opinii biegłego psychiatry – w żaden sposób nie może stanowić autonomicznej podstawy do zakwestionowania uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznań, skoro ów dowód, oceniany zgodnie z regułami art. 7 kpk /a więc wszechstronnie/ - został uznany za miarodajny.

Analogiczny status posiada podnoszony w apelacji zarzut, że P. M. wyłudził od oskarżonego papierosy oraz, że był już wielokrotnie karany. Jak dowodzi treść pisemnych motywów wyroku – Sąd Okręgowy w sposób oczywisty ustalił rolę pokrzywdzonego w objętych zarzutami zdarzeniach. W polu widzenia, a zatem także przy ocenie wiarygodności relacji pokrzywdzonego, znalazła się okoliczność, że to w istocie on sam, swą naganną postawą zmierzająca do zaboru papierosów bez uiszczenia należności – wygenerował objęte niniejszym postępowaniem działania oskarżonych.

Nie sposób zatem podzielić zaprezentowanego w apelacji poglądu, że skoro postawa pokrzywdzonego wskazuje, że nie jest on człowiekiem przestrzegającym norm społecznych i prawnych – to niejako automatycznie należy zdyskredytować wszystkie jego depozycje.

Lektura uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne wszystkich treści wynikających z relacji P. M. – i stanowisko to należycie umotywował. Świadczy to jednoznacznie o tym, że wbrew twierdzeniom obrońcy – wszelkie okoliczności związane z prezentowaną przez świadka postawą procesową, jego rolą w zdarzeniu oraz jego cechami charakterologicznymi – zostały uwzględnione przy ocenie tego dowodu i w tej materii sąd odwoławczy nie dostrzega żadnych deficytów.

W powyższym kontekście znaczenie całkowicie wtórne posiada kwestia obrażeń doznanych przez P. M.. Sąd Okręgowy powołał ten argument jako dodatkowy, optujący za tym, że podczas inkryminowanych zdarzeń wobec pokrzywdzonego była stosowana przemoc fizyczna. Trudno bowiem wnioskować, że część z nich mogła powstać podczas próby jego ucieczki z samochodu. Z zeznań samego P. M., ale również G. S. wynika, że opuszczał stojący już pojazd i z niego po prostu wysiadł, a więc trudno uznać, że zwykłe opuszczenie pojazdu, nawet w szybkim tempie - mogło spowodować wszystkie wynikające z opinii sądowo- lekarskiej urazy /jak choćby w okolicach czoła, oczodołów, uszu/.

Podniesione wyżej argumenty zachowują swoją aktualność w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. II. Jako uzasadnienie swych zarzutów w tym przedmiocie skarżący podniósł jedynie okoliczność, iż G. S. utrzymywał, że pokrzywdzony dobrowolnie wsiadł z nimi do samochodu i w dalszym ciągu przebywał z mężczyznami w nim się znajdującymi - bez stosowania przymusu.

Podobnie zatem jak w odniesieniu do czynu z art. 158 § 1 kk – autor apelacji przytacza jedynie prezentowaną przez oskarżonego linię obrony, uchylając się od wskazania jaka konkretnie nieprawidłowość w procesie oceny dowodów

oraz wyprowadzonych przez Sąd I instancji wniosków zaistniała i z jakiej przyczyny posiadała wpływ na prawidłowość zapadłego rozstrzygnięcia.

Co zostało już w niniejszym uzasadnieniu zasygnalizowane - przywilejem Sądu I instancji mającym swe źródło w art. 7 kpk było zdyskredytowanie wyjaśnień oskarżonego w kwestiach ewidentnie sprzecznych z materiałem uznanym za miarodajny. I tak – skoro z dowodów w postaci nie tylko zeznań pokrzywdzonego, ale również świadków Z. M., K. M. i M. M. jednoznacznie wynika, że P. M. nie wsiadł dobrowolnie do samochodu, ale został tam przez oskarżonego i innego mężczyznę doprowadzony przy użyciu siły – to naturalną konsekwencją procesową było przyjęcie że w tej materii wyjaśnienia G. S. nie odzwierciedlają rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Za takim a nie innym charakterem umieszczenia pokrzywdzonego w pojeździe poza wskazanymi wyżej dowodami przemawia nie tylko logika sytuacji /oczywistym jest bowiem, że oskarżony po utracie papierosów musiał być zainteresowany uzyskaniem rekompensaty od „kontrahenta”/, ale także wcześniejsza próba ucieczki podjęta przez P. M.. Trudno bowiem założyć, że podjąwszy bezpośrednio przedtem próbę opuszczenia pojazdu i ucieczki – pokrzywdzony po pobiciu go przez biorących udział w zajściu mężczyzn dobrowolnie zdecydował się z nimi podróżować – szczególnie mając, co oczywista, świadomość, że nie dokonał zapłaty za przejęty towar.

Okoliczności ekskulpującej nie stanowi fakt, że G. S. przekazał pokrzywdzonemu owe papierosy; może ona być natomiast rozpatrywana jedynie w kategoriach elementów posiadających wpływ na wymiar kary – co Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił. Analogicznie – zważywszy na ugruntowane stanowisko tak judykatury jak i doktryny prawa - wyłączona jest możliwość rozpatrywania odpowiedzialności oskarżonego na gruncie art. 191 § 2 kk /przedmiotem transakcji były papierosy bez znaków akcyzy, co przesądza o tym, że była ona niezgodna z prawem/.

Sposób zachowania G. S. wobec pokrzywdzonego został prawidłowo ustalony w oparciu o zeznania P. M.. Skarżący zdaje się pomijać, że analogicznie jak w odniesieniu do omówionych wyżej kwestii – zeznania P. M. zostały częściowo potwierdzone przez samego oskarżonego /jak np. założenie pętli na szyję, przytrzaśnięcie jej drzwiami, związanie rąk, faktu kopnięcia/. Pokrzywdzony opisując zachowanie oskarżonego i Ł. M. w sposób spójny i konsekwentny opisał cały katalog stosowanych przez nich środków, mających na celu wyegzekwowanie pieniędzy. Co charakterystyczne – w tych zeznaniach brak jest jakichkolwiek treści wskazujących na próbę niezgodnego z prawdą eskalowania zachowań obu mężczyzn – jak choćby w odniesieniu do uderzania. Sam P. M. podkreślał, że były to pojedyncze czynności.

Oczywistym jest, że z uwagi na swój status procesowy G. S. starał się minimalizować własną rolę oraz rangę niezgodnych z prawem zachowań, ale wszakże wyjaśnienia oskarżonego podlegają identycznym regułom ocennym, co inne dowody i sąd, wskazując w sposób jak najbardziej prawidłowy swe motywy – za podstawę swych ustaleń słusznie przyjął w przeważającej części zeznania pokrzywdzonego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej pozostaje akcentowany w apelacji fakt, że z uwagi na fakt ukrywania się Ł. M. – sąd pozbawiony był możliwości zweryfikowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej jego depozycjami. Z punktu widzenia prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia – zgromadzony materiał dowodowy wydaje się kompletny i w pełni zezwalający na uznanie zawinienia oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów – nawet z pominięciem relacji osoby której postawiono analogiczne zarzuty.

Konkludując zatem dotychczasowe rozważania – kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie dostarczyła podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy G. S., gdyż zarzut wadliwego uznania zawinienia oskarżonego okazał się bezzasadny.

Skarżący w wywiedzionej apelacji zawarł także alternatywny zarzut oparty na normie art. 438 pkt. 4 kpk. Niewspółmierność orzeczonej wobec

G. S. kary autor apelacji upatruje w odstąpieniu przez sąd od instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności.

Podkreślenia wymaga, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen może realizować się jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą. Nie sposób zatem przyjąć, że kara wobec określonej osoby jest karą niewspółmiernie surową w sytuacji, gdy sąd wymierzając ją uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone / por. wyrok SA w Poznaniu z 22 VI 1995r.

II Akr 178/95 Prok. I Pr. 1996/2-3/25 /.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż Sąd I instancji określając wobec oskarżonego tak wymiar kary pozbawienia wolności oraz uznając, że winna ona być wykonywana w warunkach izolacyjnych – w sposób wolny od błędu ocenił wszelkie okoliczności wskazane w normie art. 53 § 1 i 2 kk, posiadające wpływ na zastosowane instrumenty polityki karnej.

W szczególności Sąd Okręgowy w należyty sposób ocenił rangę przedmiotowych i podmiotowych okoliczności determinujących problematykę wymiaru kary i stanowisko w tym przedmiocie należycie uzasadnił. Sąd Apelacyjny podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku, nie dostrzegając konieczności jej ponownego przytoczenia.

Odnosząc się jedynie do kwestii podnoszonych przez skarżącego – to te wszystkie okoliczności polegające na nagannej roli pokrzywdzonego, postawie procesowej G. S. oraz dobrej opinii z miejsca zamieszkania – znalazły się w polu rozważań sądu procedującego i zostały należycie ocenione. Autor apelacji wywodząc przede wszystkim z tychże okoliczności pozytywną prognozę kryminologiczną – nadaje im zbyt znaczną rangę.

Przede wszystkim - analiza zgromadzonych w sprawie niniejszej dowodów prowadzi do przekonania, że G. S. jest osobą o zaawansowanym poziomie demoralizacji. Ilość czynów objętych zarzutami, sposób działania sprawcy, popełnienie przestępstw wspólnie z innymi, upór i determinacja w dążeniu do jego popełnienia, a wreszcie sposób życia oskarżonego przed popełnieniem czynów zabronionych /kilkakrotna karalność/ - optuje za przyjęciem, iż inkryminowane działania nie posiadały w jego życiu charakteru wyłącznie incydentalnego.

Poza sporem pozostaje, iż w stosunku do każdego sprawcy równie istotny jak aspekt represyjny i prewencyjny kary winien mieć jej aspekt resocjalizacyjny, jednakże dotyczy to sprawców o określonych warunkach osobistych.

W odniesieniu do oskarżonego przyjąć należy, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nie byłoby uzasadnione nie tylko z uwagi na brak pozytywnej prognozy kryminologicznej, ale także z tej przyczyny iż nie czyniłoby zadość realizacji celów, jakie ustawodawca wiąże ze stosowaniem konkretnych rozwiązań w zakresie karania.

O ile dla sprawcy incydentalnego sam fakt prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego i orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłby wystarczającą dolegliwością z jednej strony; z drugiej zaś stanowiłby gwarancję przestrzegania przez sprawcę porządku prawnego – to powyższe założenie nie może być odnoszone do osoby oskarżonego, zważywszy na względy wymienione wyżej.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy również w jej części dotyczącej orzeczenia o karze.

Przechodząc do omówienia środka odwoławczego wywiedzionego przez oskarżyciela publicznego – zaakcentować należy, iż zarzuty zawarte w pkt. I i II apelacji zostały wadliwie skonstruowane. Z treści zawartych na str. 7 środka odwoławczego jednoznacznie wynika, że skarżący nie kwestionuje dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych – a zatem przedmiot zarzutów winno stanowić uchybienie o jakim stanowi przepis art. 438 pkt. 1 kpk, tym bardziej, że

z pisemnych motywów apelacji jednoznacznie wynika, że skarżący, mimo wadliwego sposobu wskazania podstaw odwoławczych - kwestionuje prawidłowość przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej czynu z pkt. II i III.

Akcentowanej nieprawidłowości w postaci błędnego zakwalifikowania czynów G. S. i D. T. m.in. z art. 252 § 1 kk, a nie 252 § 2 kk – skarżący upatruje w wadliwym, jego zdaniem, uznaniu przez Sąd I instancji, że podejmowane wobec P. M. czynności podczas przetrzymywania go przez G. S. i innego współsprawcę - nie posiadały statusu „szczególnego udręczenia” w rozumieniu normy art. 252 § 2 kk .

O ile zatem skarżący słusznie uznaje ustalenia faktyczne poczynione w sprawie niniejszej za prawidłowe – to działania podejmowane wobec pokrzywdzonego zamykały się w katalogu: bicia rękami, kopania, zakładania pętli na szyję, czasowym zakładaniem materiału na głowę, czasowym związaniu rąk i nóg oraz grożeniu pozbawieniem życia. Nie bez znaczenia dla oceny kontestowanego przez autora apelacji znamienia pozostaje dodatkowo /czego także nie kwestionuje/, że z ustaleń sądu wynika iż uderzenia i kopnięcia posiadały charakter „pojedynczych”. Nadto – przywiązanie P. M. linką okręconą wokół szyi do pojazdu nie może być rozpatrywane w oderwaniu od tego, czemu ta właśnie czynność miała służyć. Otóż nie miała ona na celu spowodowanie u pokrzywdzonego dodatkowych cierpień fizycznych czy psychicznych, jako forma intencjonalnego upokorzenia – lecz służyła wyłącznie uniemożliwieniu jego ucieczki.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz ustaleń sądu uznanych przez autora apelacji za miarodajne nie wynika, aby fakt opisanego wyżej sposobu unieruchomienia P. M. powodował dla niego jakiegokolwiek dodatkowe, poza niemożnością oddalenia się, uciążliwości. W szczególności pokrzywdzony nie sygnalizował, że został przywiązany w taki sposób, że np. nie mógł się w ogóle poruszać czy że musiał pozostawać w jakiejś konkretnej wymuszonej i dolegliwej pozycji.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do zakładania na jego głowę materiału. Tego rodzaju czynność dokonana była tylko w momencie przejazdu z jednego miejsca przetrzymywania do innego i było to podyktowane wyłącznie obawą rozpoznania ich w przyszłości przez pokrzywdzonego. W omawianym aspekcie również brak jest dowodów na to, aby założenie na głowę P. M. materiału było związane z jego dodatkowymi dolegliwościami np. z duszeniem się.

Groźby pozbawienia życia były kierowane zawsze w kontekście konieczności wywiązania się przez P. M. z podjętego wobec G. S. zobowiązania.

Ustawodawca konstruując desygnat ”szczególnego udręczenia” unormował w art. 252 § 2 kk /i innych zawierających to znamię/- postać przestępstwa nacechowanego określonym stosunkiem psychicznym sprawcy do przetrzymywanej ofiary. Już choćby posłużenie się określeniem „szczególnym” dodatkowo optuje za przyjęciem, że chodzi tu o czynności nadzwyczajne, wykraczające poza te niezbędne dla zatrzymania ofiary w określonym miejscu. Słowo „szczególny” posiada w języku polskim jednoznaczną konotację i oznacza coś o charakterze nadzwyczajnym, ponadprzeciętnym. Aby zatem ocenić, czy działaniu danego sprawcy można przypisać cechy zmierzające do szczególnego udręczenia ofiary – koniecznym jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenie, że poza głównym zamiarem przetrzymywania określonej osoby w celu zmuszenia wskazanych w cytowanej normie podmiotów do określonego zachowania się – jego przestępczemu działaniu towarzyszy określony stosunek psychiczny ukierunkowany właśnie na wyrządzeniu osobie przetrzymywanej szczególnych cierpień fizycznych czy psychicznych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny owego ekstraordynaryjnego ukierunkowania działania sprawców na szczególne udręczenie P. M. się nie dopatrył. Jakkolwiek było to w oczywisty sposób naganne – to większość podnoszonych przez skarżącego, a wymienionych wyżej działań oskarżonego G. S. -

była podejmowana ewidentnie w celu zapobieżenia ucieczce bądź identyfikacji miejsca przez P. M. /przywiązanie linką, zakładanie materiału na głowę/. Nie może być zatem mowy, że były to działania w znaczny sposób przekraczające miarę „zwykłego” pozbawienia wolności – skoro w odczuciu sprawcy miały służyć wyłącznie swoistemu zabezpieczeniu przestępczego przedsięwzięcia, a nie udręczeniu ofiary. Co się natomiast tyczy bicia – to

w świetle zgromadzonego materiału dowodowego chyba wydaje się argument, że charakter obrażeń ciała ujawnionych u P. M. świadczy dodatkowo o tym, że miało miejsce „szczególne udręczenie”. Autor apelacji zdaje się pomijać po pierwsze fakt, iż na szkodę pokrzywdzonego zostało bezpośrednio przed jego przetrzymywaniem popełnione przestępstwo z art. 158 § 1 kk

w trakcie którego był bity i kopany przez dorosłych mężczyzn – a więc część z tychże obrażeń mogła stanowić skutek uprzedniego pobicia; po wtóre – sam P. M. akcentował, że owe uderzenia czy kopnięcia były „pojedyncze”.

W tych powołanych przez Sąd Okręgowy oraz innych judykatach dotyczących znamienia „szczęólnego udręczenia” jako przykłady takowego są przytaczane stany faktyczne polegające na długotrwałym skrępowaniu ofiary, jej podduszaniu, przystawianiu do głowy broni, demonstrowaniu przedmiotów typu wiertarka, siekiera, czy substancje żrące, przetrzymywaniu w skrajnych warunkach stwarzających poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia – np. pozostawienie pobitej ofiary w ciasnym bagażniku pojazdu w miesiącu grudniu, kluciu śrubokrętem i podpaleniu stóp, przetrzymywaniu ofiary przykutej do ściany łańcuchem przez 2 lata w piwnicy /vide postanowienia SN: z 11 VI 2002r. II KKN 258/00 OSNKW 2002/9-10/70, z 9 II 2011r. V KK 288/10 Lex nr 783117, wyrok SA w Warszawie z dnia 8 XII 2008r. II AKa 306/08, wyrok SA w Lublinie z 12 IV 2001r. II AKa 59/01/ . Już tylko pobieżna analiza wskazanych wyżej okoliczności dowodzi, że nie sposób przyjąć, iż przetrzymywanie

P. M. przez G. S. połączone było ze szczególnym udręceniem. Katalog podejmowanych wobec pokrzywdzonego czynności sprawczych

i ich charakter powoduje, że nie posiadały one statusu o jakim stanowi art. 252 § 2 kk.

Oceny prawnej przypisanego oskarżonemu czynu nie można dokonywać w oderwaniu od tego, że sprawcy na zasygnalizowaną prośbę pokrzywdzonego rozwiązywali mu ręce, zezwolili na to, aby spał razem z nimi w samochodzie i nie pozostawili go na zewnątrz, częstowali go jedzeniem.

Brak jest także podstaw do zaaprobowania stanowiska skarżącego o ile kwestionuje on brak przypisania D. T. zawinienia w zakresie art. 252 § 2 kk – nie tylko ze względów wyżej wymienionych, ale także innych.

Swe przekonanie o wadliwości rozstrzygnięcia w tej części autor apelacji opiera jedynie na tym, że G. S. okazując D. T. opuchniętą rękę powiedział, że „to od uderzenia gościa którego mają w samochodzie”.

Zważywszy na treść zawartą w tak lakonicznej wypowiedzi – nie sposób kategorycznie przyjąć, że D. T. musiał zinterpretować ją jako sygnalizację stosowania wobec owego mężczyzny przemocy; równie możliwe byłoby przyjęcie w oparciu o tak sformułowaną informację, że to nie G. S. uderzył przetrzymywanego, ale że miała miejsce sytuacja odwrotna.

W zaistniałym stanie rzeczy zatem wywodzenie jedynie na podstawie wskazanego wyżej faktu, że po stronie D. T. istniała świadomość, że przetrzymywanie mężczyzny jest połączone ze szczególnym udręceniem – jest w kontekście materiału dowodowego sprawy niniejszej całkowicie nieuprawnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest także sformułowany w pkt.III wywiedzonego środka odwoławczego zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej D. T. kary. Nieprawidłowości rozstrzygnięcia autor apelacji upatruje w niezasadnym, jego zdaniem, skorzystaniu z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższy zarzut sam skarżący wskazuje, że artykułowane przez niego uchybienie – było konsekwencją przyjęcia względniejszej dla oskarżonego kwalifikacji prawnej /a więc należy rozumieć art. 252 § 1 kk w miejsce postulowanego przez oskarżyciela art. 252 § 2 kk/. Takie zastrzeżenie w istocie mogłoby zwolnić sąd odwoławczy od szczegółowego ustosunkowania się do podnoszonego zarzutu, skoro wyrok w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego D. T. uznano za prawidłowy, jednakże w dalszej części uzasadnienia środka

odwoławczego zawarty został jedyny argument dotyczący aktualności zarzutu także w odniesieniu do kary za czyn przypisany.

I tak – skarżący neguje rangę przyjętej przez sąd okoliczności łagodzącej jaką jest niekaralność D. T.. Z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Wykonywanie w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego zawodu policjanta, jakkolwiek może wpływać na stopień szkodliwości społecznej czynu, to nie może całkowicie niweczyć tak doniosłej okoliczności jak niekaralność. Idąc tokiem rozumowania autora apelacji – w odniesieniu do wszystkich osób wykonujących zawody zaufania publicznego kwestia uprzedniej niekaralności - byłaby w istocie dla wymiaru kary iluzoryczna.

Reasumując zatem tę część rozważań należy wskazać, że wymierzona

D. T. kara jest w pełni adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i uwzględnia w sposób należyty wszelkie istotne elementy o jakich

stanowi przepis art. 53 § 1 i 2 kk. Jakkolwiek nie sposób dyskutować o znacznej szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu – to dla osoby nie karanej sam fakt prowadzenia postępowania karnego, skazanie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz na karę

finansową – będzie po pierwsze niewątpliwie stanowiło wystarczającą i znaczącą dolegliwość; po wtóre – zainicjuje u niej pożądane z punktu widzenia celów kary procesy resocjalizacyjne gwarantujące przestrzeganie porządku prawnego. Owa pozytywna prognoza kryminologiczna, wbrew odmiennemu stanowisku zawartemu w apelacji, przesądza o uznaniu rozstrzygnięcia o karze za prawidłowe.

Uwzględniając zatem podniesione okoliczności – Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska zawartego w apelacji prokuratora i nie dopatrywał się przesłanek obligujących do zmiany zaskarżonego wyroku.

Jakkolwiek nie podnosili tego skarżący – sąd odwoławczy zobligowany treścią art. 455 kpk - poddał kontroli prawidłowość przyjętej w odniesieniu do obu oskarżonych kwalifikacji prawnej, rozważając, czy możliwe było przyjęcie w miejsce art. 252 § 1 kk - art. 189 § 1 kk.

Ocena powyższa potwierdziła prawidłowość kwalifikacji prawnej przyjętej w zaskarżonym orzeczeniu.

Treść art. 252 kk nie pozostawia wątpliwości co do tego, co jest przedmiotem ochrony tego przepisu. Bezspornie jest nim niezagrożone niedozwolonym przymusem funkcjonowanie organów państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji, ale także osób prawnych i fizycznych – a więc porządek publiczny /por. M. Fleming w: M. Fleming, W. Kutzman Przepisy przeciwko porządkowi publicznemu Rozdział XXXII kk Komentarz Warszawa 1999 s. 30/. Ubocznym przedmiotem ochrony jest natomiast życie, zdrowie lub wolność człowieka, przy czym porządek publiczny burzy nie tylko branie lub przetrzymywanie zakładnika w celu zmuszenia do określonego zachowania się organu, instytucji, osoby prawnej – lecz także w celu zmuszenia do określonego zachowania się osoby fizycznej. Ustawodawca nie czyni przy tym dystynkcji pomiędzy osobą fizyczną, a pozostałymi podmiotami wymienionymi w art. 252 kk. Przepis to bowiem zawsze będzie łączyło się z pozbawieniem wolności osoby będącej zakładnikiem.

Identyczna czynność sprawcza jest zawarta w normie art. 189 kk. Różnica pomiędzy normą art. 252 kk, a uregulowaniem art. 189 kk sprowadza się do określenia celu, do którego sprawca zmierza. Celem czynu z art. 252 kk jest „zmuszenie” do określonego zachowania się wskazanych tamże podmiotów i może ono być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim /dolus coloratus/ -

w określonym celu. Z kolei - dla bytu czynu z art. 189 kk - cel jest całkowicie obojętny. W związku z tym - w doktrynie podkreśla się że przestępstwo z art. 252 kk stanowi z uwagi na szczególny zamiar sprawcy – kwalifikowany typ przestępstwa z art. 189 kk.

Wadliwy jest zatem pogląd, że art.252 kk kryminalizuje jedynie działania o szerokim wydźwięku społecznym, podejmowane na skalę wykraczającą poza naruszenie dobra prawnego jednostki, gdyż nie znajduje on żadnego uzasadnienia w treści omawianego przepisu /por. postanowienie SN z dnia 28 III 2002r.

I KZP 3/02 OSNKW 2002/5-6/41, wyrok SN z dnia 11 XII 2006r. OSNwSK 2006/1/2399/.

Mając zatem na uwadze powołane okoliczności oraz nie dopatrując się przesłanek z art.439 § 1 kpk – zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych zostało oparte na art. 618 § 1 pkt. 11 kpk, art. 636 § 2 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z 23 VI 1973r. o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz.223 – ze zm./.